Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI
DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 5. | Chełmża, niedziela dnia 6-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Światowa potęga robotnicza.

300 miljonów ludzi na świecie żyje z pracy najemnej.

„Robotniczy Przegląd Społeczno-Ekonomiczny" będący organem komunistycznej międzynarodówki zawodowej w Berlinie, przynosi w jednym z ostatnich numerów interesującą próbę obliczenia sił proletarjatu zarówno na całej kuli ziemskiej, jak i w poszczególnych częściach świata oraz krajach. Jakkolwiek statystyka w tej dziedzinie nie może rościć sobie zbytniej pretensji do ścisłości, boć zwłaszcza dla krajów pozaeuropejskich operuje ona często najzupełniej przypadkowym i niedokładnym materjałem, jakkolwiek dalej publikacje R. G. I. wogóle odznaczają się dużą dowolnością, jednakże nie będzie od rzeczy zapoznać się bliżej z tą śmiałą próbą obliczenia sił proletarjatu najemnego na świecie.

Przedewszystkiem tedy przyjmując całą ludność kuli ziemskiej na 1,855 miljonów głów, „Przegląd" ludność czynną zawodowo (niezawiśle i najemnie) ogółem oblicza na 839,7 miljona głów, a więc niewiele więcej ponad 45 proc. Jest to liczba, obejmująca zarówno pracujących na własnych warsztatach (rola, fabryka, sklepy, warsztaty) jak i proletarjat najemny.

Ilu jednak jest na świecie proletarjuszów, a więc ludzi, którzy pracują przy obcych warsztatach i żyją z pracy robotnej? Tych „Przegląd" oblicza na 300 miljonów osób.

Stanowi to szóstą część ludności kuli ziemskiej. W stosunku do czynnych zawodowo wogóle stanowi to około 36 proc.

Dla poszczególnych krajów stosunki te układają się jeszcze jaskrawiej. Koncentracja własności najwyższy stopień osiągnęła w Anglji: tam 90 pr. ludności czynnej zawodowo, to już najemnicy, 19 miljonów pracowników stoi tam naprzeciw 2 miljonów samodzielnych jednostek gospodarujących. Tam więc proletaryzacja mas osiągnęła już bardzo wysoki stopień.

Poza Anglją proces proletaryzacji mas najdalej posunął się w Holandji (81 proc.), w Belgji (76 proc.), w Luxemburgu (73 proc.), Niemczech (71 proc.) i t. d. Są to więc wszystko kraje wysoko uprzemysłowione — rzecz znamienna — zachodnie. Na wschodzie Europy, gdzie przeważa rolnictwo, nie ujawniające tendencji do koncentracji własności, proletaryzacja nie jest tak daleko posunięta, acz bieda nagół jest większa.

A więc w Polsce stosunek liczby proletarjatu do ogólnej liczby zatrudnionych zawodowo i zarobkowo jest tylko 27 proc.

W liczbach absolutnych: 14,3 miljona i 3,8 miljona. Ta ostatnia liczba to liczba proletarjatu w Polsce. Litwa — 22,8 pr., Łotwa — 23 proc., Bułgarja — 26 proc., Jugosławja — 37,7 proc. i t. d.

W Europie (bez unji sowieckiej): ogólna ludność 354,5 miljona — ogółem czynnych zawodowo 170,7 miljona (48 proc.), w tem proletarjatu 101,7 miljona (28,5 proc. ludności).

W Europie tedy natężenie procesu proletaryzacji poszło już dość daleko.

60 proc. ludności, czynnej zawodowo, to już ludzie najemni — robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy i t. d., wykuci z własności i przywiązani do obcego warsztatu pracy. Prawie co trzeci człowiek w Europie żyje z pracy najemnej, dzieląc wszystkie dole i niedole proletarjatu.

Na zakończenie — parę liczb ze świata. W takim dzikim, awanturniczym Meksyku, indeks proletaryzacji wynosi aż 83 procent! Jestto kraj o feodalnych jeszcze stosunkach. Natomiast biuletyn czerwonej międzynarodówki twierdzi, że na terenie unji sowieckiej na 74,4 miljona ludzi czynnych zawodowo, a proletarjat jest tylko 14 procent (?).

Ciekawe — prawda?

Ukraiński „rozbiór Polski".

Nowe mapy drukowane w Berlinie.

Donosi I. K. C., że na Kresach Wschodnich kursuje z rąk do rąk oryginalna mapa „wielkiej niezależnej Ukrainy", drukowana w Berlinie (!), która dokonuje prawdziwego rozbioru Polski pomiędzy Ukrainę, Czechy i Niemcy, zostawiając nam maleńki skrawecżek ziemi dokoła Warszawy i w górę Wisły, do Krakowa.

Ukraińcy zagarniają niemal w całości Wileńszczyznę, Grodzieńszczyznę i Suwalszczyznę, dochodząc na północy prawie do samego Gdańska.

Poznańskie i Pomorze, oraz Górny Śląsk wraz z... Sosnowcem otrzymują Niemcy.

Śląsk Cieszyński w całości przypada Czechom, których tam, według tej mapy, mieszka 54 procent, Niemców 41 procent i Polaków raptem 5 (!) procent.

Na zachodzie Ukraina sięga nietylko po Bug, ale wrzyna się ostrym klinem aż w pobliże prawie Warszawy. Południe zostało całkowicie „przyznane" wielkiej Ukrainie, która dochodzi tam prawie do samej Bramy Florjańskiej w Krakowie. Wołyń, Chełmszczyzna, Polesie, Podlasie i przyległe okolice, oznaczone są na mapie, jako w 96 procentach czysto „ukraińskie".

Według „statystyki" „ukraińskiej", Polska rzeczywista liczy tylko 11.4 miljonów ludności (!), reszta zaś jest obcoplemienna(?), dlatego w „myśl stanowienia narodów" musi zdobyć bądź własne, wolne państwo, bądź też musi powrócić na łono swojej ojczyzny.

W taki oto sposób dokonany został w Berlinie rozbiór Polski czwarty z kolei, ale na szczęście tylko papierowy.

Nowi wizytatorzy szkolni.

W najbliższych dniach p. minister oświaty podpisze następujące nominacje na wizytatorów szkół: w kuratorjum krakowskiem p. J. Rzepeckiego i St. Wrzoska: we lwowskiem — p. St. Dancewicza, w poznańskiem — p. Jodronia i J. Orłowskiego, w wileńskiem — p. St. Glinnickiego i w wołyńskiem p. K. Tokarskiego.

Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.

W budżecie państwowym przewiduje się na rok 1929/30 prawie 13 i pół miljona złotych na kształcenie i dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych. Statystycznie przedstawia się kształcenie i dokształcanie w sposób następujący: preparand nauczycielskich mamy 6, seminarjów nauczycielskich 110 (w tem w stanie likwidacji II żeńskie we Lwowie, koedukacyjne w Grudziądzu i żeńskie w Radzyminie), państwowych wyższych kursów nauczycielskich 7, jeden państwowy instytut robót ręcznych, 20 wieczorowych kursów uzupełniających dla nauczycieli czynnych, 100 miesięcznych kursów wakacyjnych dla nauczycieli.

W zakładach tych pracuje 131 dyrektorów, 6 kierowników, 1644 nauczycieli, 28 lekarzy, 12 dentystów oraz cały zastęp niższych urzędników i funkcjonarjuszów.

Groźba głodu patrzy w oczy ludności moskiewskiej.

Donoszą z Moskwy o nadzwyczajnej naradzie poświęconej sytuacji aprowizacyjnej. Członek moskiewskiego sowietu Wojkow oświadczył, że zapasy mąki w Moskwie starczą zaledwie na trzy dni.

Mrzonki monarchistów o królestwie bałtyckiem.

Jedno z czołowych pism łotewskich donosi, jakoby monarchiści, rozwijający swą działalność w krajach nadbałtyckich wysunęli obecnie projekt „królestwa nadbałtyckiego."

Jako kandydaci do tronu wymieniani są: płk. armji litewskiej Janusz Radziwiłł i książę Wisborg, krewny króla szwedzkiego.

Epidemiczny pochód grypy w Niemczech.

W ostatnim tygodniu ilość zasłabnięć na grypę wzrosła do tego stopnia, że szpitale i stacje ratunkowe w Berline są przepełnione chorymi. Berlińska kasa chorych oblicza ilość zachorowań na 34,000. Według informacyj tutejszego urzędu zdrowia grypa tym razem ma charakter epidemji, jak to było w r. 1919 i wykazuje przeważnie przebieg lekki.

Budżet państwa litewskiego.

Litewska rada ministrów uchwaliła na rok 1929 budżet, który wynosi w dziale dochodów 200 miljonów lirów. Budżet musi być zatwierdzony przez prezydenta republiki.

Koniec powstania w Afganistanie.

„Sympatyczny stryjcio" króla Amanullaha.

Berlin, 4. 1. Poselstwo afganistańskie w Berlinie komunikuje, że powstańcy w północnej części kraju zostali pobici na głowę, we wschodniej części podjęto z nimi pertraktacje na dogodnych warunkach. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą posiłki dla rządu i istnieje uzasadniona nadzieja, że spokój zostanie przywrócony w najbliższym czasie.

Donoszą z Kabulu via Konstantynopol, że wiadomość o ucieczce ks. Mahommeda Omara Chana, stryja króla Amanullaha, wywołała wielkie wrażenie. Przypuszczają, że książę udał się do szczepu Szingari i że będzie kierował operacjami wojennemi powstańców przeciwko rządowi. Książę jest nieprzejednanym przeciwnikiem króla Amanullaha i pretendentem do tronu.

Podczas walk w Kabulu jeden z pocisków uderzył w poselstwo brytyjskie, przyczem o mało nie został ranny minister pełnomocny Anglji. Pocisk przeleciał o 9 cali od jego osoby.

Z kraju.

Z sejmu.

Prace ciał ustawodawczych wznowione zostaną w dniu 10 bm. W tym terminie odbyć się ma pierwsze po ferjach posiedzenie Sejmu. Posiedzenia Senatu wznowione zostaną około 15 bm.

Dzisiaj o godz. 10 z rana zbiera się podkomisja budżetowa, wyłoniona specjalnie do zcalania stanu przedsiębiorstw, pozostających pod kierownictwem MPH. Chodzi o przygotowanie sprawozdania dla komisji budżetowej.

Komisja budżetowa, jak wogóle i inne komisje podejmą pracę dn. 11 bm. Równocześnie z nią pracować będzie podkomisja prawnicza, radząca nad nowelizacją dekretu o ustroju sądownictwa. Prace tej podkomisji będą prowadzone nieustannie aż do całkowitego załatwienia kwestji.

W połowie miesiąca prawdopodobnie także 11 bm. zależy się spodziewać pierwszego posiedzenia sejmowego. Po 15-tym stycznia zbierze się Senat.

Poświęcenie mostu na rzece Ropie w Gorlicach.

Dnia 6 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie mostu żelazo-betonowego na rzece Ropie w Gorlicach. Po nabożeństwie i ceremonji poświęcenia, mostu odbędzie się śniadanie w sali Rady Powiatowej.

Nauczyciele muszą mieć wyraźną mowę.

W związku z rozporządzeniem z dnia 4 czerwca 1921 r., zakazującem przyjmowanie do seminarjów nauczycielskich i ochron osobników dotkniętych zaburzeniami mowy, ministerstwo oświaty wyjaśnia, że przez zaburzenia mowy bezwzględnie dyskwalifikujące kandydata do zawodu nauczycielskiego, rozumieć należy jąkanie, bełkotanie. itd, Pamiętać należy, że zaburzenia mowy świadczą najczęściej o obciążeniu neuropatycznem i dlatego na pierwszy kurs seminarjum można przyjmować tylko kandydatów, dotkniętych tylko nieznacznie zacinaniem się. Kandydat jednak musi się leczyć.

Na jednoroczne kursa nauczycielskie do 2-letnich, nie należy przyjmować takich kandydatów, nawet z nieznacznemi zaburzeniami mowy, gdyż w tym wieku poprawa mowy jest bardzo utrudniona.

Związek Sybiraków. ogłosił odezwę, wzywającą do wpisywania się gremjalnego w poczet Związku wszystkich tych, którzy brali udział w powstaniu 1863 r., przebywali na Syberji, służyli w polskich formacjach wojskowych lub pracowali w polskim Komitecie Narodowym na Syberji idt. Wszelkich informacyj w sprawie organizacji Zw. Sybiraków udziela Zarząd Główny (Suchenek-Suchecki, nacz, wydz. min. spr. wewn., Warszawa, Nowy Świat) lub Okręgowy Zarząd w Katowicach Pocztowa 16.

791 tys. bezdomnych w Niemczech

Według ostatnich danych statystycznych na terenie Rzeszy Niemieckiej przebywa 791 tysięcy rodzin, nie posiadających własnych mieszkań.

Tajemnicze uprowadzenie Trockiego.

Moskwa, 3 1. Dzisiaj nadeszła tu z Rygi wiadomość, iż w dniu wczorajszym o godz. 10 wiecz. do Alma Ata przybyły 2 samochody, w których znajdowało się 9 uzbrojonych mężczyzn, którzy porwali Trockiego. Gdy czekiści, pilnujący go, usiłowali stawić opór, zostali rozbrojeni i powiązani. Pościg na razie nie dał rezultatu.

Autobus wpadł do rzeki.

Leodjum w Belgji. Onegdaj wieczorem autobus wiozący powracających z pracy robotników najechał na karjerę mostu, przerwał ją i wpadł do rzeki. Stało się to w obliczu wielu świadków, którzy bezradnie patrzyli na katastrofę. Utonęło 15 osób.

Wybuch miny w lesie bulońskim.

Paryż, 4. 1. Wskutek nieostrożności jednego z robotników pracujących przy znoszeniu dawnych fortyfikacyj koło lasku Bulońskiego nastąpił wybuch miny. Eksplozja wyrządziła wielkie szkody w promieniu kilkuset metrów. Pobliski dworzec kolejowy został poważnie uszkodzony. Wszystkie szyby w okolicy wyleciały.

Smiały projekt.

Dzienniki paryskie rozpoczęły na nowo omawiać projekt inżynierów angielskich przebicia tunelu pod kanałem La Manche. Tunel ten według projektu miałby skrócić czas przejazdu z Paryża do Londynu do 2 godzin 45 minut.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Przegląd Pomorski"

Ze świata

Rola dzieci przy wyborach w Sowietach.

Z Moskwy donoszą, iż komisarz Łunaczarskij zwrócił się z apelem do dzieci szkolnych, zachęcając je, aby agitowały wśród swych rodziców i nakłaniały ich do wzięcia udziału w przyszłych wyborach. Dziatwie szkolnej powierzone będą pozatem funkcje wypełnienia kart wyborczych analfabetów i rozrzucania proklamacyj wyborczych.

Samolot Drouhina sprzedany na licytacji.

Na lotnisku w Orle we Francji, odbyła się licytacyjna sprzedaż aparatu, który należał do słynnego lotnika Drouhina, zabitego podczas katastrofy powietrznej. Aparat osiągnął cenę 5100 frank.

Czy sen jest powodem do rozwodu.

Herman Silbermann, mieszkający w Wentnley w Pensylwanji wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie, gdyż ta ostatnia wymówiła kilka razy we śnie imię „Alf" i to z bardzo czułym akcentem. P. Silbermann był przekonany, że żona go zdradza z owym Alfem. Jednakże sędziowie amerykańscy byli innego zdania i oświadczyli, że sen nie jest powodem do rozwodu.

Niemiecki statek powietrzny „Zeppelin"

który w r. 1928 szukał rekordu przelotem do Ameryki i z powrotem, zamierzał w r. 1929 dokonać lotu naokoło świata i już rozpoczął przygotowania. „Zeppelin" przeleci między innemi ponad wschodnią Europą, Syberją i Japonją. Po sukcesach w Ameryce, chcą Niemcy zareklamować się teraz głównie wśród ludów Azji.

Nazaret otrzyma elektryczne oświetlenie.

Sławne biblijne miasteczko Nazaret licząc dziś około 6 tysięcy mieszkańców zaopatrzone będzie w ciągu bieżącego roku w światło elektryczne. Celem zbudowania elektrowni i przeprowadzenia wszystkich robót w Nazarecie, zawiązało się specjalne towarzystwo.

Kl. Bierkoski.

Urwipełć

(Humoreska).

28) (Ciąg dalszy).

Zachęciła go do tego kroku Anusia. I dobrze zrobił, bo wśród zgromadzonych, którzy mu miejsce robili, zauważył Wojtka...

Widział go siedzącego na ławie obok sołtysa. Obawa, z jaką przybył Kuba, ustąpiła, bo naocznie przekonał się, że domniemany trup żyje i jest obecny wśród Doliniaków zgromadzonych u włodarza wsi. Przystanął tuż przy swym gospodarzu, który właśnie zapewniał sołtysa, że wie napewno, iż jego parobek nie napadłby nikogo, bo z natury jest spokojnym chłopakiem i pracowitym.

— Racyjo — odpowiedziели wszyscy gospodarze — parobek Rzepy je dobry chłop, a takich potrzeba więcy w naszy wsi.

Pochwalony w ten sposób „urwipełć", zachęcony jeszcze przez stanowczą postawę swego gospodarza, opowiedział szczegółowo awanturę z Wojtkiem Lipczakiem w Kozichdołach, następnie zaczepkę Bartka, syna sołtysa, na podwórzu Rzepy, i w końcu przedstawił ostatnie zajście na drodze pod wierzbą. Wysłuchali go wszyscy uważnie. Sołtysowi nie podobało się to, gdy usłyszał, że syn jego stchórzył. Zmarszczył tedy czoło, brwi ściągnął ku sobie i spojrzał bystro na swego dryblasa, który zarumienił się cały i zadrżał, bo czuł, że tym razem ojciec mu tego łgarstwa nie puści płazem. Ale ażeby nie popsuć sobie reputacji u gospodarzy, zmierzył groźnem spojrzeniem opowiadającego i rzekł:

— Kłamiesz przyblyndo! Chcesz sie przez to pokozać, że jezdyś taki siłocz...

Słowa te dotknęły do żywego Rzepę, który odezwał się do gromady:

— Słyszyta chłopy jaki to z niegu szołtys? Broni swygo chłopoka i dlotygu ubliżo moimu parobkowi. Niewolno wum tygu!.. rozumicie szołtysie... nie... wolno!... — krzyczał na cały gardło.

— Mo racyjum! — padł głos z gromady.

— Pewnikiem! — dodał drugi. — Kubę znomy wszyscy, to je fajny chłop.

— Un nikumu jeszcze krzywdy nie zrobiuł — dorzucił trzeci.

Kuba pobladł na chwilę tylko i już miał zamiar rzucić się na pyskatego sołtysa, ale powstrzymał go głos Wojtka:

— Ludzie kochane — wołał — dejcie pokój! Uciszcie sie ino, to powim wum wszystko! Jo już nie moge milczyć. Rozum mi powiedo, że prowde gadywy trza mówić. Kube my oba zaczepilim. Do tygo namówił mie Bartek sołtysa. Kiedy Kuba bił i un mioł mi pomóc. Kiedy Kuba mie łobalił, to un ucik do wsi i tylem go widzioł...

— Porzundnyś chłop, Wojtek — zawołał Rzepa — pudź, nich ci uścisne rynke. Chodź Kuba, uściśni go tyż. Widać, że to chłop z krwi i kości, bo prowde godo, „żebym tak żdrów buł".

— Jo — padł głos z gromady — takich tero w biołym dziń ze świcum nie znandzie!

— Pewni, pewni!... — powtórzyło naraz kilku gospodarzy.

Sołtys zakrzyczany przez gromadę nie mógł przyjść do słowa. Nawoływał jeno co chwila do „porządku dziennego", ale nikt go nie chciał słuchać. Rozgniewany tem, że jego władzy nie respektują gospodarze, zaczął krzyczeć na całe gardło:

— Wynosić mi sie z moi chułupy! Dosyć mum tu waszygu hałasu! Idźta du siebie i tam krzyczta, ale nie u mnie!... u sołtysa... u władzy waszy!

— To mi władza — ktoś z przekąsem rzucił.

— Un pewnik zapumnioł, kto go tum władzum zrobiuł... — rzekł Kuba i pierwszy opuścił niegościnne progi sołtysa, a za nim poszli wszyscy gospodarze.

Po drodze otoczyła go gromada i domagała się, aby pomyśleć już o wyporach do rady gminnej, rozprawiając tak doszli do zagrody Rzepy i ponieważ zostali przez gospodarza serdecznie zaproszeni, weszli też wszyscy do izby. Przez dobrą godzinę radzili nad sprawami gminnemi i rozchodząc się do domów, postanowili jeszcze raz się zebrać u Rzepy, aby ustalić kandydata na przyszłego sołtysa.

Przez kilka dni po tem wydarzeniu, latał sołtys do wójta, prosząc go o wydanie mu zezwolenia na aresztowanie parobka Rzepy, którego od tego czasu nienawidził. Zawsze jednak powracał z kwitkiem i to wprawiało go we wściekłość, bo dowiedzieli się o tych zabiegach sąsiedzi i nakpiwali się z jego daremnych zabiegów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzieło św. Dziecięstwa P. Jezusa.

Stowarzyszenie św. Dziecięstwa należy do organizacyj, popierających misje katolickie, w krajach pogańskich. Powstało ono pod wpływem misjonarzy katolickich w Chinach, którzy tam poświęcali się ratowaniu małych dzieci, porzucanych przez rodziców pogańskich. Ponieważ misjonarze własnemi siłami nie mogli podołać pracy, wołali o pomoc do katolików w Europie. Opatrzność Boża pomogła im przez Dzieło św. Dziecięstwa. Założycielem jego był ks. Karol August Forbin—Janson, biskup Nancy i Touel we Francji. W roku 1843 powołał on do życia „Dzieło Świętego Dziecięstwa Pana Jezusa“, wzywając do niego dziatwę katolicką, aby spieszyła z pomocą swym braciom i siostrom pogańskim. Stowarzyszenie to zaczęło się wnet rozszerzać we wszystkich krajach. Papieże gorąco zalecali zakładanie tego stowarzyszenia w każdej parafji. W Polsce istnieje ono już od 1872 r.

Dzieło św. Dziecięstwa P. Jezusa ma za cel udzielanie chrztu św., wykupowanie i chrześcijańskie wychowanie dzieci urodzonych w krajach niewiernych z rodziców pogańskich. Ustanowione jest pod wezwaniem Najświętszego Dzieciątka Jezus, a patronami stowarzyszenia są Święci Aniołowie Stróżowie, św. Józef, św. Franciszek Ksawery i św. Wincenty a Paulo.

Członkiem stowarzyszenia może być każdy katolik do lat 14, a nawet już dziecko ochrzcone. Każdy członek uiszcza pewną składkę miesięczną i odmawia przepisane modlitwy. Może korzystać z licznych odpustów i łask, jakie do tego „Dzieła“ są przywiązane.

Każde poszczególne stowarzyszenie posiada swoją organizację wewnętrzną, podobnie jak inne stowarzyszenia. Stowarzyszenie spełnia swoje zadanie przez składki miesięczne i modlitwę, zbieranie znaczków i innych rzeczy na cele misyjne. W ten sposób przyczyniło się do uratowania miljonów dusz od śmierci duszy i ciała, do wybudowania kościołów, szkół i ochronek, w których wychowują się dzieci pogańskie. Widzimy więc jak wielką rolę odgrywa Dzieło św. Dziecięstwa. Choć może jeszcze nie wszyscy należymy do tego stowarzyszenia, powinniśmy pracę taką popierać, przez zapisywanie się do tego stowarzyszenia i popieranie go we wszystkich sprawach. Powinniśmy przyczyniać się do ratowania dzieci w krajach niewiernych, bo jest to praca wzniosła i wielka.

Tutejsze stowarzyszenie urządza w święto Trzech Króli wieczór misyjny, z którego dochód przeznaczony jest na cele misyjne. Nie omijajmy więc okazji wspierania misyj katolickich i złóżmy też mały datek, a Bóg nam stokroć za to wynagrodzi.

Z dalszych stron.

Kowalewo. (Gwiazdka inwalidzka). Uroczystość gwiazdkowa dla sierot, wdów i inwalidów wojennych urządzona staraniem Zarządu Miejscowego Koła Zw. Inwalidów wojennych P. P. odbyła się w niedzielę, dna 23, grudnia 28 r. w lokalu p. Zielkowej.

Swoją obecnością zaszczycili uroczystość ks. proboszcz Pupiel i zastęp. burmistrza p. Kontowski.

Po przemówieniu prezesa p. J. Szałuckiego odśpiewano pieśń „W żłobie leży“. Następnie przemawiał wzniosłemi słowy ks. proboszcz Pupiel. Po odśpiewaniu zwrotki „Anioł pasterzom mówił“ deklam. dwie dziewczynki. Nastrój panował bardzo miły. Wkońcu przystąpiono do rozdania darów gwiazdkowych, poczem podziękował prezes p. Szałucki Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy za złożone ofiary podczas kwesty publicznej, którą urządzono na powyższy cel.

Pelplin. (Ze statystyki diecezjalnej). Według zestawionej statystyki na rok 1929 liczy diecezja chełmińska w 25 dekanatach 891295 dusz, czyli 18481 więcej niż roku ub. Kościołów parafjalnych liczy diecezja 223 prócz 34 filjalnych; kuryj jest 67, prywatnych 9. Kapłanów jest 564, w czem 13 emerytużre, 22 poza granicą diecezji. Seminarjum duchowne liczy w pięciu kursach 274 kleryków 47 więcej niż roku ub. Zakonnic w diecezji, przeważnie sióstr miłosierdzia jest 513, zakonników 20.

Papowo Biskupie. (Pożar). Dnia 28, ub. m. zapaliła się stajnia należąca do gospodarza Wiśniewskiego Franciszka w Popowie Biskupiem pow. Toruń. Znajdujący się w stajni żywy inwentarz uratowano. Stajnia była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 25000 zł. Przyczyna pożaru nieznana.

Toruń. (Trup żołnierza na torze). Dnia 2 bm. zauważył maszynista kolejowy Jabłoński leżące na torze kolejowym w odległości 150 m. od stacji Toruń-Mokre zwłoki żołnierza, któremu koła pociągu odcięły mu obie nogi poniżej kolan i zmiażdżyły prawą rękę.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz wojskowy i żandarm stwierdzili, iż zabitym jest kan. Śniaciszyn Paweł z 5 p. manewrowego artylerji w Toruniu, Przyczyny wypadku nie ustalono.

Grzywna. (Kradzież roweru). Ćwiklińskiemu Janowi, zam w Grzywnie, pow. Toruń, skradziono w czasie jego bytności w restauracji pod „Rybą“ rower wartości 300 zł. Sprawcę kradzieży w osobie Maksymiljana Szwenkla z Grębocina ujęto i rower odebrano.

Czarnebłota. (Włamanie). W nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia włamali się nieznani sprawcy do mieszkamia krawca Wambora Ottona, zamieszkałego w Czarnobłocie, pow. Toruń, gdzie skradziono różne rzeczy i materjały wartości 500 zł.

KRONIKA

Chełmża, dnia 4 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Telesfora, Emiljanny.
Niedziela: Trzech Króli. Melanjusza.

Wschód słońca: 8,12 rano
Zachód słońca: 4,00 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 6 do 12 Apteka pod Orlem przy Rynku.

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszem numerze w kronice podaliśmy pod tytułem „Nominacje w Urzędzie Pocztowym“, że m. in. listonosz p. Bolesław Gajtkowski został mianowany konduktorem. Otóż jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła p. Gajtkowski był już konduktorem, a obecnie zdał egzamin na starszego konduktora, co niniejszem wyjaśniamy.

— **Wieczór misyjny** urządza w niedzielę, 6 bm. w Willi Nowej Stowarzyszenie Dziecięstwa Pana Jezusa. Początek o godz. 7-ej wieczorem. W programie: 1) śpiew, 2) wiersz „Polska w Afryce“, 3) referat ks. prałata Szydzika, 4) wiersz, 5) śpiew, 6) przedstawienie misyjne, 7) wiersz, 8) żywot św. Teresy i 9) obóz cygański.

Tak wzniosły cel i bogaty program, niechaj będzie zachętą dla wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa do poparcia jak najwydajniejszego tego wieczoru misyjnego.

— **Sprawa zatargu w Kasach Chorych.** Zatarg, jaki powstał między lekarzami a Kasami Chorych toczy się o to, czy ma być w naszych zachodnich województwach — zaprowadzony system ambulatoryjny tj. leczenia w ambulatorjach przez lekarzy z góry wyznaczonych, czy też system gabinetowy, polegający na wolnym wyborze lekarza ze strony chorego. Nie taimy, że jesteśmy zwolennikami za wolnym wyborem lekarza. Przy tym systemie bowiem ubezpieczony liczyć może na troskliwszą opiekę ze strony lekarza, do którego ma zaufanie.

System ambulatoryjny jest wymysłem socjalistycznym, dążącym na wzór sowiecki do wywierania przymusu tak na chorego, jak i na lekarza. Jestto sprawa wielkiej wagi społecznej i dlatego poświęcimy jej w następnym numerze trochę więcej uwagi.

Kto z obecnego zatargu wyjdzie zwycięsko: lekarze czy Kasy chorych — na razie nie wiadomo. Niedaleki czas przyniesie odpowiedź.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym osadzono w areszcie pewnego osobnika, który w stanie pijanym zakłócał spokój publiczny.

— **Jubileusz pracy zawodowej** obchodził w tych dniach robotnik p. Waldowski Wilhelm, który przez 25 lat pracował ku zadowoleniu przełożonych w tut. gazowni. Jubilatowi życzymy serdecznie wytrwania na zajmowanem stanowisku i doczekania się djamentowego jubileuszu.

— **Telegram K. S. „Pogoń“.** Praca około urozmaicenia pierwszej zabawy „Pogoń“ wre w całej pełni. Kompletna orkiestra jazzbandowa, loterja fantowa, poczta japońska, walc kotyljonowy i dużo innych miłych niespodzianek.

A więc zobaczymy się na wieczorku „Pogoni“ w dniu 12 stycznia 1929 r.

— **Zabawę taneczną** urządza w niedzielę 6 bm. wieczorem w Willi Nowej po „Wieczorku misyjnym“ Kat. Stow. Robotników Polskich, które zaprasza serdecznie wszystkich obywateli chełmżyńskich, którzy pragną w obecnym karnawale ubawić się w miłym i serdecznym nastroju.

Które dolarówki wygrały?

Onegdaj w min. skarbu odbyło się 18-te z kolei ciągnienie 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej (t. zw. dolarówki) serji II. Ogółem wylosowano 57 premij na ogólną sumę 25.000 dolarów.

8.000 dolarów padły na nr. 069900, 3.000 dolarów na nr. 359482. 1.000 dolarów na nr. 246279, 575231, 835967. 818917, 582995, 500 dolarów na nr. 301470, 386045, 000686, 99114, 087054, 555826, 964161, 513069, 424278. 275278 100 dolarów na nr.447507, 881277, 809636, 634412, 619736, 754278, 821494, 784400, 885776, 749516, 497907, 383406, 534813, 581135, 960166, 262973, 960874, 286157, 167486, 746787, 983128, 427761, 421383, 379542, 216165, 099684, 612307, 625089, 738530, 442122, 610861, 795902, 299993, 544892, 575430, 029473, 819151, 285115, 936116, 606780.

Następnie ciągnie dolarówki odbędzie się 1-go marca. Losowana będzie premia 40.000 dolarów.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ sprawia znakomitą ulgę. Świadectwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa**, jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowany z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drogerjach.

Ruch towarzystw.

SMP.-Chełmża. Walne zebranie odbędzie się w Ognisku w niedzielę, 6 bm. o godz. 3,45 popołudniu. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Zaprasza się serdecznie również członków Koła Przyjaciół Młodzieży i sympatyków młodzieży. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

Niedzielę dnia 6-go stycznia br.

O godz. 6 msza św.
O „ 1/27 msza św.
O „ 8-mej msza św. z kaz.
O „ 9-tej msza św.
O „ 3/410 msza św.
O „ 1/211 suma z kazaniem.
O „ 3 po poł. nieszpory.

Bank Polski płacił 4 stycznia za:

dolary amerykańskie	8.85 — 8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,04
franki francuskie	34.73
marki niemieckie	211,27
guldeny gdańskie	172,31

Giełda bydlęca.

Poznań. dnia 3. 1 1928 roku.

Bydło:

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	140—170
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	116—126
Jałowice krowy:	
starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki . . .	146—152
miernie odżywione krowy jałówki . .	120—128
licho odżywione krowy i jałówki . .	090—100
Cielęta:	
najprzedniej. cielęta tuczne . . .	166—170
liche ssaki	130—134
Owce:	
Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce . .	114—120
miernie odżywione skopy i owce . .	086—196
Świnie:	
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—202
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	190—196
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	184—188
mięsiste świnie ponad 80 kg. . .	172—180
maciory i późne kastraty . . .	150—190

Obwieszczenie!

W sprawie rejestracji rzemieślników i wydania uprawnionych kart rzemieślniczych, **wzywa się poraz ostatni** do dodatkowego zarejestrowania się w Sekretarjacie I **do 8 bm. włącznie.**

Nadmienia się, że krawczynie podlegają także zajerestrowaniu i należą do rzemiosła krawieckiego, a modniarki do rzemiosła kapeluszniauego.

Niezastosowanie się podlega grzywnie do 10.000 zł.

Chełmża, dnia 4. I. 1929 r.

Magistrat

(—) Leśniewicz, w z. Burmistrz.

Pozostawiono

u mnie w składzie dnia 21 grudnia materjał na suknie, poszkodowany może ta kowy odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia u

B. Wiśniewskiego

Skład cygar **w Chełmży** ul. Toruńska nr. 24.

E. Guhl Ska

Bydgoszcz

Długa 45 - Tel. 19-43

poleca

Skóry wszelkiego rodzaju,

Gumę indyjsk.

wszelkie

artykuły szewskie i siodlarskie.

Naprawa śniegowców i kaloszy.

Drobne wysyłki pocztą w trzech dniach.

Wieczór — misyjny —

urządza

Stowarzyszenie Dziecięstwa P. Jezusa

w niedzielę dnia 6 stycznia w sali **„Willa Nowa"**

Program bardzo obfity i urozmaicony.

Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz.
Otwarcie kasy o godzinie 6-ej wieczorem

Po wieczorku dla wszystkich

ZABAWA TANECZNA

Ceny miejsc: Rezerwowe 2,00 zł., I. miejsce 1,50 zł., II. miejsce 1,00 zł., wstęp na salę 50 gr.

Czysty zysk przeznacza się na cele misyjne

Szan. Publiczność miasta i okolicy prosi uprzejmie o liczny udział

ZARZĄD.

Szanowną Klientelę naszą zawiadamiamy, że z dniem 1. 1. 29 r.

uruchomiliśmy

mleczarnię

pod nowem kierownictwem.

Mleczarnia Chełmża

Spółka z nieograniczoną odpowiedzialnością.

BUCHALTERJI

całkowicie praktycznie

wyuczam

kompletnie w ciągu 4-ch miesięcy. Także język niemiecki.

Elwertowski

Toruńska 38.

I. ptr. wejście z ul. Sądowej.

Książki

(handlowe) poleca

Skład papieru

Druk. Przem.

RADJO-AKUMULATORY

ładuje w każdej porze dnia i nocy

Kino „Konkordja"

ulica Kolejowa 24 — Telefon 112.

Baczność na lodzie!

Cukrownia bierze lód.

Zarząd Cukrowni.

Przybory pisemne

poleca

Skład papieru Drukarni Przemysłowej

Wyprzedaż posezonowa

towarów zimowych.

Damska i męska konfekcja

15% rabatu!

Zimowe trykotaże

10% rabatu!

W. Siudziński

Tel. 196. **CHEŁMŻA** Rynek 2.



Pokój

w śródmieściu nadający się na **biuro** z osobnem wejściem poszukuje się od zaraz. Czynsz według ugody. Łask. zgłoszenia do Administracji „Przegl. Pom."

Czytajcie Przegląd Pomorski

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **styczeń 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **styczeń 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r,

podpis: ____________

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 1 | Niedziela, dnia 6 stycznia 1929 | Rok II

Na uroczystość Trzech Króli.

Lekcja

z Izajasza proroka rozdz. 60, wiersz 1—6.

Wstań, oświeć się Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja, a sława Pańska weszła nad tobą; Bo oto ciemności okryją ziemię i mrok narody, ale nad tobą wznijdzie Pan, a sława Jego nad tobą widziana będzie. I będą chodzić narodowie w światłości twojej, a królowie w jasności wesela twojego. Podnieś w około oczy twoje, a oglądaj; ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie. Synowie twoje z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. Tedy oglądać i opływać będziesz: zadziwi się i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc poganów przyjdzie do ciebie. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie Madian i Efa; wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc, a chwałę Panu opowiadając.

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 2, wiersz 1—12.

Gdy się tedy narodził Jezus w Betlejem Juda we dni Heroda króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jerozoliny, mówiąc: Gdzie jest, który się narodził król żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę Jego na wschód słońca i przyjechaliśmy pokłonić się się Jemu. A usłyszawszy król Herod zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkie przedniejsze kapłany i doktory ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli: w Betleem Judzkiem; bo tak napisano jest przez proroka: I ty Betleem, ziemio Judzka w żadnej miary nie jesteś najpodlejsze między książęty judzkiemi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, któryby rządził lud mój Izraelski. Wtedy Herod wezwał potajemnie mędrców pilnie się wywiadywał od nich czasu gwiazdy, która im się ukazała. I posławszy ich do Betleem rzekł: Idźcie a wywiadujcie się pilnie o Dzieciątku, a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy pokłonił się Jemu. Którzy wysłuchawszy króla, odjechali: A oto gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom znaleźli Dziecię z Maryą, matką Jego, i upadłszy pokłonily się Jemu; a otworzywszy skarby swoje ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

Przerażające objawy zdziczenia.

Cokolwiekby ktoś czy pięknego czy dobrego chciał widzieć w wojnie, ostateczny sąd o niej musi być jej potępieniem. Owoce wojny są bowiem straszne. Grottger, nieporównany malarz polski, w znanym cyklu p. t. „Wojna" z przedziwną prawdą uchwycił właśnie to straszne jej oblicze, te przerażające jej owoce. Jej potwornemi dziećmi idącemi za nią w ślady, to mord, pożoga, głód, gwałt, rozbestwienie i beszczeszczenie świętości. Któż z nas nie pamięta obrazu Chrystusa na krzyżu, obwieszonego żołnierską bronią w spustoszonem i zbeszczeszczonem kościele? Któż nie pamięta obrazu, przedstawiającego obdzieranie trupów na pobojowisku, i rzuconego ludzkości w twarz podpisu pod tym obrazem: Ludzie — czy szakale?

Czyż i dziś człowiekowi z ludzkiem sercem i sumieniem nie ciśnie się na usta to pytanie, gdy czyta w dziennikach, i to — niestety — nierzadko — o ojcobójcach i matkobójcach, gdy czyta, jak pijani weselnicy w sporze o dziewczęta kłują się nożami i izbę weselną zamieniają w rzeźnię, jak przeciwników swoich żywcem wbijają na pale? Co rzec o młodzieńcu, który podchmielony, biednego, wygranego na zabawie pieska oblewa naftą i zapala? Jak nazwać pijanicę, co w zapalczywej wściekłości za ściganym przeciwnikiem wpada do kościoła i tam go morduje, beszczeszcząc świątynię Pańską? Co wreszcie powiedzieć o człowieku, który kościół wybiera na miejsce samobójstwa?

Czyż takim może być człowiek po tylu tysiącach lat swojego rozwoju, po dwóch prawie tysiącach lat kultury chrześcijańskiej? Widać że może, że ta *zepsuta* przez grzech pierworodny natura, zdobywa nad nim przewagę w ciemnych chwilach. Ale czyż to robi tylko wojna? Wszak w wojnie biorą także udział i z wojny wychodzą bohaterowie, ludzie najszlachetniejsi, na szczytach ludzkości stojący. Lecz ci patrzyli na wojnę jako na zło, wywołane z ciemności, w której nie było — Boga. I ci walczyli o położenie końca wojnie, o przywrócenie Boga na ziemię. Bo jak słońce zabija wszelkie zarazki, tak dzikie owoce wojny zniszczyć może jedynie słońce ludzkiego sumienia — Bóg.

Jaką pogodę będziemy mieli w styczniu?

Tegoroczna zima jest dość oryginalna. Zaczęła się ściśle kalendarzowo, ale odrazu ostro, śniegem i mrozem, który na Boże Narodzenie wzrósł do potężnej tęgości. Potem odrazu, „jak uciął", przyszła odwilż — fala wilgotnego ciepła, pod którego wpływem gruba już warstwa śniegu stopniała, stopniały lody na sztucznych ślizgawkach, puściła też Wisła, która przez kilka dni mrozów zamarzła była na dobre pod Krakowem. Do tej pory, do ostatniego dnia starego roku mamy tę pogodę „ciepłą", to znaczy ciepłą względnie, wilgotną, jakby zgniłą, nieprzyjemną z roztopami i błotem,

Owa zmienność dotychczasowego przebiegu zimy (jak wiadomo, do pogody dni przed Bożem Narodzeniem i po Bożem Narodzeniu, przywiązana jest przez ludową meteorologję prognoza pogody na całe miesiące roku przyszłego) każe wnioskować o zmienności tej pogody przez całą tegoroczną zimę. Lecz oczywiście taka prognoza caloroczna jest rzeczą i musi być raczej bardziej ogólnikowa. Na razie podajemy prognozę przebiegu pogody w ciągu stycznia nowego roku, nadesłaną nam przez naszego stałego astrometeorologa p. Fr. A. Prengla z Bydgoszczy, który twierdzi, że przeważać będzie pogoda silnie zmienna i wietrzna o większem zachmurzeniu na początku i wkońcu każdego miesiąca. Temperatura umiarkowana, kilka mroźnych dni. Dłuższego okresu silnych mrozów nie potrzebujemy się obawiać. Natomiast okres krytyczny dla pogody, podobny do owego z połowy grudnia ostatniego roku, mogący przynieść zaburzenia atmosferyczne i z tem połączone niespodzianki w pogodzie, istnieje około 5 i 20 stycznia. Większe opady w postaci śniegu i deszczu w pierwszej i ostatniej dekadzie miesiąca.

Dni krytyczne miesiąca około których skoncentrują się katastrofy żywiołowe i rozmaite gwałtowne wypadki, przypadają około 5, 8, 9, 22, 27 i 29 stycznia. Co do trzęsień, to szczególnie ostatnia dekada przyniesie kilka wstrząsów podziemnych, lub działalność wulkanów.

ROZMAITOŚCI

Największy spadek na świecie.

Spadek, jaki pozostawił zmarły finansista amerykański Whitney, uważany jest za największy dotychczas na świecie. Wynosi on 194 miljonów dolarów, z czego przypada na opłacenie taksy i podatków spadkowych 44 miljony. Żonie swojej zapisał dożywotnią rentę w wysokości 40 miljonów rocznie, a każdemu z dzieci procent od 27 miljonów do 40 roku życia. Na dobroczynne cele przeznaczył zmarły krezus 45 miljonów. Mr. Whilney nie należał do rzędu typowych amerykańskich bogaczy, którzy od małego rozpocząwszy, dochodzą do niezmierzonych bogactw. Odziedziczył on już po swym ojcu wielki majątek, który jedynie swą pracą i sprytem pomnożył. Zdumiewającem jest, że mimo rozlicznych interesów miał on jeszcze dość czasu, by oddawać się z ogromnem zamiłowaniem sportowi. Jako sportman zginął na stanowisku, umarł bowiem podczas gry w tenisa.

Brazylja krajem przyszłości.

Emigracja do Brazylji jeszcze ciągle jest zupełnie niedostateczną, gdyż wynosi zaledwie około 10,000 osób rocznie. Większość przybyszów stanowią Portugalczycy, po nich idą Włosi, rzecz ciekawa, z koleji zaraz Litwini i Polska z liczbą około 4,000 emigrantów rocznie stoi dopiero na miejscu siódmem; najmniej osób przybyło ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli się zważy, że Brazylja po przeprowadzeniu należytej kolonizacji może pomieścić i wyżywić przeszło miljard ludzi, przeto wobec dzisiejszej liczby zaludnienia, wynoszącej tylko około 20 miljonów, jeszcze daleko do jej nasycenia.

Włosy sławnych ludzi wystawiono na sprzedaż.

Wiedeńska firma V. A. Heck, wystawiła na sprzedaż wśród różnych osobliwości włosy sławnych Niemców, jak: Goethe, Beethoven, Mozart, Schubert, Kant. I tak pukiel włosów Goethego, które obcięto genjalnemu poecie trzy tygodnie przed ukończeniem 70 roku życia i które on podarował hrabinie Hopffgarten, kosztuje 1.000 franków szwajcarskich, tyle kosztuje również pukiel włosów Beethovena, który otrzymała swego czasu p. Amalja Schop w podarunku od Franciszka Schuberta. Pukiel włosów kompozytora tego kosztuje 1,200 franków. Włosy te obciął mu po śmierci lekarz Keinzerberger i przesłał je przyjacielowi Schuberta Franciszkowi Hartmannowi w Linzu, którego dzieci wystawiły je obecnie na sprzedaż. Niższej ceny żądając za włosy wielkiego filozofa Kanta, które kosztują tylko 480 franków szwajc.

Rozpowszechniajcie
Przegląd Pomorski!

Ile jest języków na świecie?

Na kuli ziemskiej istnieje obecnie 560 języków
Europa ma 48
Afryka — 118
Azja — 153
Australja — 124
Prócz ściśle określonych języków istnieją jeszcze narzecza językowe. Tych jest na świecie 2236.

Z dnia.

Karnawał.

Podobno jest karnawał i mówią, że długi;
że pełne dwa miesiące w tym roku króluje,
podobno jest karnawał — ale kto to czuje,
czy dzień w tym karnawale jest inny, niż drugi?
Czas biegnie szybko naprzód i wszystko się zmienia
Gdzie dzisiaj szukać dawnej zabawy i szału?
włóczy się oskubany książę karnawału,
czasem ktoś się nim zajmie, ot tak, od niechcenia.
Czasem ktoś z nim pogada, ot tak, dla zasady,
czasem maskę ktoś włoży, od tak, dla treningu,
a potem, jak codziennie, szaleje w dancingu,
gdzie książę karnawału nie znajdzie posady.
Na kołkach smętnie wiszą pierotki, pieroty,
I nie prędko ktoś na nie chętnem okiem rzuci,
chyba, że coś się zmieni i w tryumfie wróci
dawny władca — karnawał — młodzieńczy i złoty.

Przysłowia styczniowe.

Bój się w styczniu wiosny,
Bo marzec zazdrosny.

Jeśli pszczółka w styczniu z ula wylatuje,
Rzadko pomyślny rok nam obiecuje,

Jeśli w styczniu deszcze leją,
Nie ciesz się wielką nadzieją.

Kiedy styczeń najostrzejszy.
Tedy rok najpłodniejszy.

Kiedy w styczniu mróz panuje,
Tedy rolnik wykrzykuje.

Na stycznie i lute
Trzeba mieć konie kute.

Pierwsze dni ciche i jasne
Znaczą że sąsieki będą ciasne.

Styczeń pogodny
Wróży rok płodny.

Na Nowy Rok,
Trzeźwy każdy chłop.

Na Nowy Rok, jeśli jasno,
W gumnach też będzie ciasno.

Nowy Rok nastaje
Każdemu ochoty daje.

Starym nogi,
Nowy Rok w drogi.

PORADY GOSPODARSKIE

Przypomnienie prac na styczeń.

Przygotować już należy zboże i nasiona do siewu, jak również i nawozy stuczne. Klacze źrebne trzeba przeprowadzać codziennie, dobrze je odżywiając. Wywozić już mierzwę i komposty na łąki. Drób zaczyna już nieść jaja — należy więc o niego dbać. Przeręble wyrąbywać w stawach rybnych. Dbać o ciepło w chlewach. Zwozić i przechowywać len na lato. Pamiętać o pszczołach. Nie zapominać i o ogrodzie, należy kopać dołki do drzew, przygotywywać inspekta, zbierać gniazda szkodników, rozpoczynać już skrobanie kory drzewa starego uschnięte drzewa wycinać, drzewa w sadzie bielić.

— **Pewnym i przyjemnym środkiem** na myszy jest psi rumianek i mięta. Wiązki tego kwiecia położone pod łóżka, szafy, kanapy i porzucone w kąty izby zmuszają myszy do wyniesienia się. Nie mogą bowiem znieść zapachu tych ziół i wolą wywędrować gdzieindziej.

— **Uprząż na konie** nie powinna w czasie mrozów wisieć na dworze lecz w stajni, a to raz z tego powodu, że skóra zesztywniała na mrozie, wdziana na konia łatwo się łamie, ale także z tej przyczyny, że wędzidło żelazne zamrożone, wsadzone koniowi do pyska parzy go w podobny sposób jak gorące żelazo. By skóra uprzęży na mrozie nie sztywniała i nie łamała się, koniecznem będzie nasycić ją jakim tłuszczem np. niesolonym smalcem, tranem rybim lub olejem, wcierając je w skórę poprzednio w izbie odtajałą i wysuszoną. Tłuszcz może być nieco ogrzany, bo taki wsiąka w skórę lepiej niż zimny.

— **Ruch jest** zwierzętom do zdrowia koniecznie potrzebnym, przeto pamiętać wypada także w porze zimowej o wypuszczaniu bydła prócz opasów na dwór, chociaż na krótki czas. Zważmy że np. krowy lub woły stale bywają trzymane na uwięzi, na łańcuchu tak, że zmuszone bywają stać ustawicznie na jednem miejscu. Nogi sztywnieją im formalnie, a wypuszczone z wiosny po raz pierwszy na dwór przedstawiają smutny widok, albowiem widok zesztywniętych... Sztywność członków nie ustępuje tak zaraz. Czyż to nie jest poniekąd lekkomyślnem męczeniem zwierząt, gdy je się stale trzyma na uwięzi? Prof. Steuret radzi wypuszczać bydło do pojenia. Jesteśmy zdania, iż w dni niezbyt zimne, w których nie ma ślizgawicy, wypuszczać można bydło na podwórze chociaż na $1/4 - 1/2$ godziny dziennie, chociażby je pojono w oborze wodą ustałą, która jest zdrowszą od wody o lodowatej temperatnrze. — Przez stałe przebywanie na stajni, traci inwentarz znacznie na odporności, łatwiej podlega chorobom. Zastosujmy się do tego!

DOMOWY LEKARZ

Na wrzody w gardle

posłuży mleko kozie z miodem ; wrzód szybko się zbierze ; potem należy owinąć szyję okładem parowym t. j. umaczać chustkę płócienną w gotującej się wodzie, zawinąć ją w flanelę i owinąć nią gardło.

Na wrzody na zębach

przekładać na dziąsła rozmoczoną w mleku figę lub rodzenek. W międzyczasie płukać też wodą z siemienia utartego, a wrzód się szybko zbierze i bez bólu.

Spuchnięte, ale nie ropiejące stawy

masuje się codziennie przez 10 minut. Przy cielesnem opuchnięciu stawów, stósuje się kąpiel kroplistą t. j. polewa je się wodą kroplami spadającą na chory staw. Kąpiel ta rozpędza wszelkie obrzmienia.

Zastarzałe wrzody na podudziu

leczyć okładami z kory dębowej i liścia orzechowego. Korę dębową należy gotować przez kilka godzin. Wieczorem przykładać poduszeczkę z ziół rumianku, lawendy, tymianku i mięty. Wrzody obwiązane suchą wełną owczą, goją się bardzo prędko.

Spuchnięta twarz

otęchnie, jeśli się robi masarzanie z kwiatu i znasienia siana. Nakryć głowę chustką, a naczynie z gorącym odwarem postawić na kuchennym stoliku i trzymać tak twarz nad parą przez $^1/_2$ godziny. Inna osoba powinna przylewać wciąż gorącego odwaru, aby było dostatecznie pary. Potem obmyć twarz letnią wodą i wystrzegać się przewiewu.

Poty pod pachami

znacznie ustępują, jeśli się codziennie z rana i wieczorem pachy wymywa zimną wodą i wysusza następnie dobrze. Następnie posypać pachy pudrem ryżowym lub mąką kartoflaną.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Kapusta faszerowana.

Główkę kapusty włoskiej sparzyć w całości, tak, by listki nie odrywając, poodginać na zewnątrz. Osobno mieć przygotowany farsz z mięsa przyrządzonego tak jak pierożki z mięsem. Farsz ten nakładać na listki i napowrót rozwinąć, by się utworzyła główka. Tak nadzianą główkę dać do rondla na roztopione masło, podlać wodą i gotować pod pokrywą. Na ugotowaniu zaprawić lekką zaprażką, wstawić w piec, by się cokolwiek przyrumieniło. —

Budyń z bułki.

4 jaja, z łyżeczką cukru, trochę wanilji, dać to wszystko do pół kwarty mleka, ubić dobrze, w formie wysmarowanej dobrze masłem mieć pokrajane w plasterki 5 bułek, zalać te bułki ubitem mlekiem z dodatkami, nakryć szczelnie formą i gotować. Podając, oblać szodem.

Przepis na wino z żyta.

5 litrów wody przegotować i ostudzić; 2 f. żyta wyczyścić i wypłukać, wsypać do wystudzonej wody, następnie dodać 4 f. cukru, 150 gr. rodzynków, 20 gr. drożdży, przykryć papierem podziurkowanym i tak niech stoi 14 dni. Po upływie tego czasu przecedzić płyn przez flanelę lub bibułę i zlać do butli.

Zrobić karmel z 5 kostek cukru, zafarbować wino i jeszcze niech postoi kilka dni, poczem zlać do butelki i lekko zatkać papierem.

WESOŁY KĄCIK

Złośliwy.

Stara kobieta: Kiedy byłam podlotkiem, jakiś rotmistrz chciał mnie porwać i wywieść do Ameryki.

Słuchacz: To Ameryka była wtedy już odkryta?

Różnica.

— Wiecie, kumie, jaka jest różnica między moją kobietą a radjem?

— Skąd ja mogę wiedzieć?

— Że moja Magda do gadania nie potrzebuje nijakiej anteny.

Niesamowita historja.

— To dziwne, u mnie malarz malował kuchnię cztery dni, a u pani potrzebował na to tylko dwa dni.

— Ale za to moja kucharka ma czterdzieści dziewięć lat, a pani kucharka dziewiętnaście.

Dzisiejsi narzeczeni.

Jan: Straciłem wszelkie zaufanie do kobiet.

Stanisław: Dlaczego?

Jan: Podałem ogłoszenie matrymonjalne do „Przeglądu Pomorskiego" i otrzymałem na nie ofertę mojej narzeczonej.

Kiedy razu pewnego ktoś do mnie powiedział?

— Jaki między kobietą a aniołem przedział ?

— Bardzo bliskie ich — rzekłem — stosunki związują: Kobieta się maluje, anioła malują...

Jak rozpoznać wiek kury.

— Panie doktorze, pan jest przecież zoologiem, niech że więc pan powie, jak odróżnić starą kurę od młodej?

— Po zębach.

— Przycież kura nie ma żębów.

— Ale ja mam żęby.

Z obawy.

— Mogę cię zapewnić żoneczko, że cię nigdy nie zdradziłem i jestem wierny jak pies.

— Dobrze, już dobrze, ale mów ciszej.

— Czemu?

— Bo magistrat bierze. teraz ogromny podatek od psów.